



Dlaczego Maryja jest Matką Miłosierdzia?

Bóg, który w najgłębszej swej istocie jest miłością, dzieli się bogactwem swojej natury, stwarzając człowieka i świat jako teren jego życia i działania. Wiemy z objawienia, że człowiek popełniając grzech nadużył dobroci Bożej i sprzeniewierzył się Jego miłości. W ten sposób przekreślił Jego zbawcze zamiary w stosunku do nas. Bóg jednak – bogaty w miłosierdzie, wierny jest swojej miłości – występuje z ponowną zbawczą ofertą wobec ludzkości.

Najmocniejszym jej dowodem jest tajemnica Wcielenia Syna Bożego, wejście Boga w ludzkość i świat. Owocem tej tajemnicy jest Jezus Chrystus, objawiający nam miłosierdzie Ojca i wcielający je w życie, zwłaszcza przez tajemnicę odkupienia, w której krzyż jest radykalnym znakiem miłosierdzia i w nim objawienie miłości miłosiemej osiąga swój szczyt. Drugim dowodem jest tajemnica Zesłania Ducha Świętego przez Ojca i Syna w dniu Pięćdziesiątnicy, które ukoronowało dzieło zakładania Chrystusowego Kościoła. W obu tych wydarzeniach zbawczych Maryja – Matka Miłosierdzia, jako jedyna reprezentantka całej ludzkości, bierze z woli Bożej czynny i skuteczny udział, wysługując sobie tytuł Matki Bożego Miłosierdzia. Bóg uczynił Ją w ten sposób współwykonawczynią swoich planów.

We Wcieleniu Syna Bożego, uczynił Ją Bóg, za Jej zgodą, Matką miłosiernego Zbawiciela i Jego najwierniejszą współpracownicą w dziele odkupienia. Z tej racji przysługuje Jej tytuł Matki Bożej Miłosierdzia.

W Zesłaniu Ducha Świętego, które zapoczątkowało istnienie Kościoła, Maryja również brała czynny udział, stając się Matką tego Kościoła. Głównie

jego zadanie polega na głoszeniu i realizacji Bożego miłosierdzia. Maryja, jako Matka i najdoskonalsza cząstka Kościoła, spełnia tę misję w sposób najskuteczniejszy i wzorcowy dla innych wiernych. Z tej racji przysługuje Jej tytuł Matki Miłosierdzia. Tak więc możemy spotkać w Kościele różne określenia Bogurodźcy: Matka Miłosierdzia, Matka Boża Miłosierdzia i Matka Bożego Miłosierdzia. Te zwroty, przysługujące jednej osobie – Maryi, nie są jednak synonimami. Tytuł Matki Bożej Miłosierdzia wskazuje na to wszystko, co Maryja otrzymała od Boga dzięki Jego miłosierdziu. Z kolei tytuł Matki Bożego Miłosierdzia bardziej odnosi do Jej roli jako rozdawczyni Bożego miłosierdzia wśród ludzi.

Maryja w sposób szczególny i wyjątkowy doświadczyła w swoim życiu Bożego miłosierdzia. Doświadczenie to zapadło głęboko w Jej serce, przeniknęło Jej myśli i formowało postawę życiową. Świadczy o tym pieśń „Magnificat”: *Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy i wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemogący*. Bóg rzeczywiście dokonał w Maryi wielkich rzeczy, powołując Ją do godności Matki swojego Syna i włączając Ją w dzieje swego miłosierdzia w stosunku do ludzkości. Przygotował Ją też do tej roli w sposób specjalny, chroniąc przed złem grzechu i obdarzając pełnią łask zbawczych. Z tego punktu widzenia jest Ona najwspanialszym dziełem miłosierdzia Bożego. Maryja była świadoma swej wielkości, płynącej z otrzymanego daru Bożego, dostrzegała miłosierdzie Boże nie tylko w stosunku do swojej osoby. Wnikając w historię ludu wybranego, odczytywała je w wielu wydarzeniach, jakie dokonały się w dziejach Izraela. Dlatego uwielbiała Boga, który *pomny na swe miłosierdzie dotrzymywał wierności swemu przymierzcu z ludem Bożym z pokolenia na pokolenie*.

Dzięki doskonałości, do której została wyniesiona przez Boga, oraz roli, jaką odegrała z woli samego Boga w historii zbawienia, Maryja, jako Służebnica Pańska, jest po swoim Synu, Jezusie Chrystusie, największym dziełem miłosierdzia Bożego w świecie. W Niej i przez Nią Bóg ujawnia nam swoją miłość, wolę, zamiary. Ją jedyną zachował Bóg od zmyś grzechu pierworodnego, tak iż nie tylko nigdy nie była w niewoli grzechu, lecz całkowicie wypelniona łaską Bożą realizowała Boży plan zbawienia.

Maryja wiele też nauczyła się od Chrystusa, rozważając w swoim sercu wszystkie wydarzenia, jakich była świadkiem i uczestniczką. Od Niego, który był samym miłosierdziem, uczyła się praktycznie, czym ono jest, jaka jest jego wartość w Bożych planach. Maryja, włączając się z woli Boga w dzieje Bożego miłosierdzia oraz stając się Matką Miłosierdzia przez rozdawnictwo jego owoców, ucieleśnia niejako Boskie macierzyństwo w pojęciu miłosierdzia, czyni je bardziej bliskim, serdecznym, zabarwia je ciepłem i tkiwością, co sprawia, że jest ono łatwiej przyjmowane, jako pochodzące z rąk Matki.

Te macierzyńskie obowiązki Maryi wynikały z miłości do Syna, a Jej współdziałanie w zbawczych czynach Jezusa Chrystusa miał swe źródło w Jego miłosierdziu wobec każdego człowieka. Stała się dzięki temu duchową Matką każdego człowieka. Maryja, napełniona duchem macierzyńskiej miłości, kocha nas jako Matka Chrystusa, kocha nas w Jezusie, swoim Synu. Stojąc pod krzyżem i biorąc udział w największym dziele miłosierdzia Bożego, odkupieniu ludzkości, poznawała najpełniej i najgłębiej jego cenę, potrzebę oraz nieskończoną wielkość i wartość. Wszystko, co Maryja z Chrystusem przeżyła, wszystko, co wycierpiała, było Jej współdziałaniem w dziele naszego zbawienia, czyli w dziele realizowania się w świecie Bożego miłosierdzia. Fakt udziału Maryi w ofierze krzyża stanowi ważny moment w maryjnym wymiarze tajemnicy miłosierdzia Bożego. Odsłania nam bowiem w sposób szczególnie Jej miejsce i rolę w realizacji zbawczych planów Boga. Przez akt zgody na Wcielenie, przez swój udział w życiu i działalności Chrystusa na ziemi, a zwłaszcza przez czynną obecność pod krzyżem, Maryja wysługowała miłosierdzie Boże dla ludzkości, płacąc za nie wysoką cenę ofiary. Dlatego stała się Matką Bożą miłosierdzia.

Macierzyńska miłość, której źródłem i mocą jest Duch Święty, jest również podstawą nie tylko Jej osobistej godności i doskonałości jako Matki Boga, ale także wymiarem wszystkich Jej tytułów oraz funkcji, jakie wykonywała i nadal wykonuje w Bożej ekonomii zbawienia.

Sobór Watykański II uczynił nas, iż Maryja *po czynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela, przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i miłość żarliwą, dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich* (LG 61). Poprzez to współdziałanie z Chrystusem w dziele odkupienia Maryja stała się Matką Miłosierdzia. Kiedy rodził się Kościół, Maryja współdziałała z wszystkimi członkami Mistycznego Ciała w taki sposób, aby dzieło Jej Syna objęło swym zasięgiem cały świat.

Ci, którzy poznają wielkość Bożego miłosierdzia dokonanego w Maryi i przez Maryję w świecie, wielbią Boga za Jego niezgłębione miłosierdzie, ale również oddają cześć Maryi, okazując Jej swoją wdzięczność za trud, za ofiarę i poświęcenie włożone w służbę naszego zbawienia. Najlepszą cześć oddawaną Matce Jezusa jest naśladowanie Jej i pełnienie na Jej wzór miłosierdzia w świecie. Maryja bowiem w pełni dostąpiła od Boga miłosierdzia, ale to właśnie Ona całe swe życie poświęciła miłosierdziu. Jest więc dla nas wszystkich Przewodniczką na drogach miłosierdzia.

W Maryi, Matce Miłosierdzia, Bóg objawił swoją przeogromną miłość, wyzwalając człowieka od tego wszystkiego, co negatywne, odradzając go, przemieniając wewnętrznie i upodabniając do Boga, a tym samym uzdalniając do czynienia dobra w świecie. Bóg nie tylko w życiu Maryi uczynił *wielkie rzeczy*, ale przez Jej osobę rozlewa nadal *swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia dla tych, którzy się Go boją*.

Kult Matki Miłosierdzia sięga czasów najdawniejszych. Odnajdujemy go w modlitwie, pochodzącej zapewne z IV wieku, rozpoczynającej się od słów: *Do Twego miłosierdzia uciekamy się, Bogarodzico, nie gardź naszymi prośbami w potrzebach, lecz zachowaj nas od niebezpieczeństw*.

ks. Piotr Szweda MS